

Pierwszy transport ropy z arktycznej platformy

19 kwietnia 2014

Prezydent Rosji Władimir Putin ogłosił, że państwowa firma energetyczna Gazprom jest gotowa do wysłania do Europy pierwszego transportu ropy pochodzącej z morskich obszarów Arktyki. Ropa jest transportowana rosyjskim tankowcem Mikhail Ulyanov z platformy Prirazłomnaja operującej na Morzu Peczorskim.

To właśnie przy tej platformie we wrześniu zeszłego roku miał miejsce pokojowy protest Greenpeace, po którym 28 aktywistów i 2 dziennikarzy spędziło ponad 2 miesiące w areszcie pod zarzutem piractwa, później zmienionego na chuligaństwo.

W odpowiedzi na informacje o rozpoczęciu transportu ropy, Kumi Naidoo, dyrektor Greenpeace International powiedział: „To moment, który określa przyszłość Arktyki i całego świata. Rosyjskie firmy energetyczne zakładają, że topniejąca Arktyka może dostarczyć nowych surowców i zysków przez kolejne dziesięciolecia. Międzynarodowi potentaci paliwowi, tacy jak Shell, ExxonMobile czy Statoil, konkurują o to, która z firm pierwsza rozpocznie eksploatację węglowodorów w Arktyce. Jeśli nie powstrzymamy tej arktycznej gorączki, ryzykujemy nie tylko zniszczeniem środowiska, ale również utrwaleniem obecnego uzależnienia się od paliw kopalnych. Nie chodzi o to, by przerzucać się z jednego paliwa kopalnego na inne, ale o to, by jak najszybciej przestawić się na czyste technologie i mniejsze zużycie energii. Jeszcze nigdy potrzeba zmian nie była tak pilna, a rozwiązania tak oczywiste.”

„Zastanawiam się, kiedy kraje Europy zaakceptują fakt, że liczy się nie tylko rozwój gospodarki i tania ropa, ale również polityczne bezpieczeństwo i ochrona naszych wspólnych zasobów przyrody. Kraje UE kupując w tej chwili ropę od Rosji

wspierają niedemokratyczne rządy i przyczyniają się pośrednio do zgody na postępującą degradację środowiska Arktyki” – dodaje Tomasz Dziemianczuk, jeden z tzw. Arktycznej Trzydziestki, przetrzymywanej w Rosji po pokojowym proteście przeciwko odwiertom ropy w Arktyce.

Greenpeace wskazuje również na fakt, że przygotowanie do transportu ropy zajęło znacznie dłużej niż zakładano, a ciężka ropa jest tak słabej jakości, że Gazprom z trudem znalazł dla niej odbiorcę. Ponadto istnieją dowody na to, że platforma wyprodukuje znacznie mniej ropy niż firma pierwotnie deklarowała[1].

Agencja Reuters donosiła, że Gazprom miał rozpocząć transport ropy już w lutym tego roku. Firma nie przedstawiła żadnych wyjaśnień dotyczących zaistniałego opóźnienia. Jednak surowe warunki pogodowe panujące w Arktyce i pokrywa lodowa powodują, że wszelka działalność przemysłowa jest tam bardzo trudna.

„Mimo świątecznego tonu, w jakim wypowiadał się Putin, transport ropy rozpoczął się z dużym opóźnieniem i zawiera ropę o niskiej jakości. Feta wokół wyruszenia tankowca wygląda raczej na chwyt PR-owy, niż faktyczne otwarcie pewnego źródła ropy” – dodaje Naidoo.

Parlament Holandii w marcu tego roku przyjął rezolucję wzywającą do zaniechania transportu ropy na wodach Arktyki. Teraz ruch leży po stronie Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO), która powinna wprowadzić w życie postanowienia rezolucji.

Źródło: [Greenpeace Polska](#)